

Spotkanie w "Naszym Kąciku"

Data publikacji: 29.02.2012 14:55

Trudno było znaleźć wolne miejsce podczas spotkania, jakie zorganizowano 28 lutego w klubie ?Nasz Kącik? Domu Narodowego. Jego bohaterami byli dwaj cieszyńscy artyści ? jeden słowa, drugi obrazu: Jerzy Oszelda i Jerzy Pilch.

Spotkanie prowadził znakomity aktor Bogusław Słupczyński, który nie tylko prowadził rozmowę z artystami, ale także czytał we własnej interpretacji wiersze Jerzego Oszeldy. Dodatkowo atrakcyjność spotkania podnosiła muzyka w wykonaniu Zbigniewa Wałacha, który grał głównie na skrzypcach, ale także na góralskiej piszczałce oraz Krzysztofa Fuszyńskiego, który akompaniował na akordeonie.

- **Pana obrazy są prawdziwe** – zauważył podczas spotkania Jerzy Oszelda, który kilka wierszy, będących słownym komentarzem do obrazów swego imiennika napisał „na gorąco” po obejrzeniu wernisażu wystawy Jerzego Pilcha.

Z kolei Jerzy Pilch wspominał, jak do malowania zachęcił go doktor Dragon. – **Od dziecka lubiłem malować, miałem nawet iść do liceum plastycznego, ale sytuacje rodzinna sprawiła, że nie mogłem poświęcić się swojej pasji, a musiałem iść do pracy. Teraz sporo czasu poświęcam swym dwóm pasjom: malarstwu i szachom** – wyznał artysta.

Artyści rozmawiali także o walorach sztuki prymitywistycznej przeciwstawiając jej autentyzm, prostotę i szczerść wyrazu ciekawemu skąd indą, jednak nie koniecznie jedynemu słusznemu nurtowi skomplikowanej sztuki akademickiej. – **Sztuka akademicka jest ciekawa, jednak nie zawsze wiemy, co autor miał na myśli i nie każdemu się podoba. Natomiast obrazy Jerzego Pilcha są proste, ale szczerze i piękne** – podsumował Jerzy Oszelda. Jerzy Pilch natomiast stwierdził, że Jerzy Oszelda idealnie oddał słowami swych wierszy nastrój i myśli, jakie mu towarzyszyły, gdy malował swe obrazy.

(beti)